



TRYBUSZON CZYLI

KORKOCIĄG

Mosiądz, kości, rogi, heban, masa perłowa, kość słoniowa, brąz, srebro...
Skomplikowane systemy i mechanizmy złożone z układów dźwigni
i śrub... A wszystko po to, by otworzyć wino...



Tekst przygotowany we współpracy z Museo dei Cavatappi (Muzeum Korkociągów) w Barolo (Region Piemonte) północnych Włosech.
Museo dei Cavatappi
Piazza Castello, 4 - 12060 BAROLO (CN) ITALY
Tel. +39 0173 560539 - Fax: +39 0173 560539
e-mail: info@museodeicavatappi.it
www.museodeicavatappi.it

Muzeum posiada kolekcję ponad 500 korkociągów różnych typów, z różnych epok i krajów. Najstarsze egzemplarze pochodzą z II połowy XVIII wieku. Kolekcja jest usystematyzowana w 19 sekcji. Pozwala prześledzić ślady narodzin, rozwój oraz ewolucję, jaka zaszła w designie oraz sposobie funkcjonowania różnych korkociągów. Zaczyna się od prostych urządzeń w kształcie litery „T”, wykonane z różnych kruszców (mosiądz, drewno, heban, kość słoniowa, srebro) poprzez bardzo pomysłowe, zaawansowane technologicznie przyrządy. Kolekcja zawiera zarówno egzemplarze dekoracyjne, jak i użyteczne, kieszonek i wielofunkcyjne, rzeźbione w animalistyczne kształty i motywy tematyczne, wykonane z drogocennych kruszców i służące arystokratom oraz duchownym.

Pochodzenie korkociągu nie jest do końca jasne. Co ciekawe, nie wiąże się bezpośrednio z winem. Dawniej nie tylko alkohol z winogron, ale także kosmetyki medykamenty, olej, nafta, piwo i wiele innych płynów zamykano w butelkach z korkiem. Stąd kolekcjonerzy posiadają często w swoich zbiorach korkociągi miniaturowe, wręcz kieszonek, które są śladem tamtej epoki. Tak czy inaczej historia korkociągów jest równocześnie odpowiedzią na pewną potrzebę – otworzenia butelki. Przed powszechnym wprowadzeniem do użytku butelek zakręca-

nych lub zamykanych kapsłem, zakorkowana butelka była alternatywą dla beczek. We Włoszech, słynących przecież z wielowiekowej tradycji produkcji wina, rozlewanie go do szklanych butelek było z resztą zakazane aż do 1728 roku, ze względu na to, że rzemieślniczo produkowanym butelkom trudno było nadać standardowe rozmiary.

Z BECZKI

25 maja 1728 roku zezwolono na butelkowanie wina, ale tylko i wyłącznie do butelek sprowadzanych z Anglii, zwanych butelkami z „czarnego szkła”. Zamykano

je korkiem produkowanym na miejscu, a więc w kraju pochodzenia wina. Wcześniej butelek używano tylko jako opakowania tymczasowego. W każdym szanującym się domu, w piwnicy stały beczki z winem. Kiedy je odkorkowywano, wino wlewano do butelek, które były przenoszone do jadalni, gdyż łatwiej było wnieść z piwnicy butelkę, niż sporych rozmiarów beczkę. W takiej butelce wino przechowywano maksymalnie kilka dni, a zazwyczaj tylko kilka godzin. Zatykano je też korkiem, ale w taki sposób, aby łatwo go było wyjąć, a więc pozostawiano go wysuniętego z butelki, albo owijało materiałem. Po wprowadzeniu do użytku standardowych butelek angielskich, zaczęto zakorkowane w butelkach wino eksportować drogą morską. Po dotarciu do portu docelowego trzeba było jakoś te korki wyjąć.

Legenda głosi, iż na pomysł, jak to zrobić wpadł francuski mnich, skądinąd uważany za wynalazcę szampana, Dom Perignon. Do



Paolo Annoni – założyciel muzeum i kolekcjoner. Z wykształcenia farmaceuta, z zamiłowania znawca win i ich producent. Jego przygoda z kolekcjonowaniem akcesoriów winiarskich rozpoczęła się od starego korkociągu, który podarował mu znajomy. W miarę upływu czasu jego kolekcja zaczęła się powiększać o kolejne egzemplarze: także te bardzo rzadkie i cenne. Przez przypadek trafił do Barolo, uważane za serce winiarskich Włosek, by zastąpić w aptece innego farmaceutę. Postanowił tam zostać. Muzeum założył w 2006 roku. Od tego czasu mieszka w Barolo i produkuje tam wina.



Klasyczny Korkociąg w kształcie litery T wymaga od używającego sporo siły. Wyciągnięcie korka z szyjki butelki odpowiada podniesieniu ciężaru o masie około 40 kg!





otwierania butelek z winem używał podobno przyrządu służącego do ładowania broni palnej, który miał kształt śruby.

WACHLARZ KSZTAŁTÓW

Postępująca miniaturyzacja korkociągu sprawiła, iż przyjął on obecne kształty. Jak każdy sprzęt użytkowy, tak i korkociąg z początku zachowywały pewną standardową formę – drewniana rączka i śruba. Z czasem zaczęto jednakże przekształcać, udoskonalać prototyp, mając na celu zarówno poprawę jego walorów estetycznych, jak i użytkowych. Do



Największymi entuzjastami korkowania butelek byli Anglicy, a jeden z nich, Samuel Henshall w 1795 roku opatentował dzisiejszy korkociąg. To właśnie tutaj zaczęto używać go powszechnie.



typowej konstrukcji w kształcie litery T dodawano kolejne śruby, uchwyty, dźwignie... wszystko po to, aby było lżejsze i łatwiejsze. Jednocześnie stosowano rozmaite materiały, nadające wrażenie luksusu, wyjątkowości. Złoto, srebro, masa perłowa, egzotyczne i rzadkie rodzaje drewna. Oglądając okazy robione na zamówienie można odnieść wrażenie obcowania z dziełami ludzi zarówno pomysłowych, jak i obdarzonych zmysłem estetycznym. Dziś korkociągi kolekcjonują nie tylko miłośnicy wina, ale także wielbiciele sztuki. ●

POCHODZENIE NAZWY TRYBUSZON

W Polsce na określenie korkociągu używa się także słowa „trybuszon”. Pochodzi ono od francuskich słów *tirer*, tzn. ciągnąć oraz *bouchon*, tzn. korek. „Tirebouchon” (wymawia się *tirbuszon*) to po francusku korkociąg.

